

WTA 500 w Guadalajarze. Wymęczony awans Magdaleny Fręch

maciej · 12 września, 2025



Trwa największa w drugim tygodniu września impreza tenisowa - turniej WTA 500 rozgrywany na twardych kortach w Guadalajarze (Meksyk). W czwartek, 11 września, aura zrobiła się wreszcie bardziej przyjazna dla tenisistek, ale w turnieju Guadalajara Open Akron presented by Santander 2025 i tak nie udało się rozegrać wszystkich zaplanowanych meczów. Najważniejsze z naszego punktu widzenia jest to, że do ćwierćfinału gry pojedynczej awansowała broniąca tytułu Magdalena Fręch (30. WTA), która w zakończonym tuż przed północą w Guadalajarze (w Polsce sześć minut przed godziną ósmą rano w piątek), pokonała 6:1, 7:6 (6) w meczu 1/8 finału niżej notowaną Włoszkę Lucrezię Stefanini (148. WTA) i zachowuje szanse na powtórzenie sukcesu z poprzedniej edycji turnieju.

Magdalena Fręch, obrończyni tytułu, została w Guadalajara Open Akron presented by Santander rozstawiona z numerem czwartym i podobnie jak turniejowa „jedyńka”, Elise Mertens (Belgia), turniejowa „dwójka” Veronika Kudermetova (tenisistka rosyjska) oraz turniejowy numer trzy – Łotyszka Jelena Ostapenko – w pierwszej rundzie otrzymała wolny los. Jak się okazało, w meczu o awans do ćwierćfinału, klasyfikowanej w światowym rankingu tenisistek na 30 pozycji podopiecznej trenera Andrzeja Kobierskiego, przyszło się zmierzyć z dużo niżej notowaną w rankingu Włoszką Lucrezią Stefanini (148. WTA).

Włoszka, która w pierwszej rundzie wyeliminowała Amerykankę Sloane Stephens, w konfrontacji z Magdaleną Fręch nie zamierzała rezygnować ze sprawienia niespodzianki. Wprawdzie Polka już w gemie rozpoczynającym zmagania zdobyła break, lecz gem był długi, zawodniczki rozegrały w nim 16 wymian, a Polka przełamała serwis rywarki dopiero wykorzystując czwarty break-point. Co więcej, Lucrezia Stefanini natychmiast odpowiedziała re-

breakiem. Przy remisie w secie otwarcia 1:1 wszystko zaczęło się jakby od początku.

Kolejne gemy również były zacięte i wyrównane, tylko w gemie czwartym, wygranym przez Polkę, nie mieliśmy break-pointów, ale wszystkie decydujące akcje padały łupem Magdaleny Fręch, która po 46 minutach zwyciężyła w secie otwarcia 6:1.

Druga odsłona meczu zaczęła się od dwóch breaków, przy czym teraz to Włoszka, po wykorzystaniu czwartego break-pointa, objęła prowadzenie 1:0, a Polka natychmiast odpowiedziała powrotnym przełamaniem serwisu rywalki. Przy prowadzeniu Magdaleny Fręch 2:1 pojedynek z powodu opadów deszczu został przerwany, a że w Guadalajarze zrobiło się już późno, realna stała się opcja, że mecz zostanie dokończony dopiero w piątek. Aura zlitowała się jednak nad tenisistkami, które po około 40 minutach wróciły do gry. Po powrocie zawodniczek na kort to Lucrezia Stefanini zdobyła w gemie piątym break na 3:2, a gdyby w gemie siódmym wykorzystała któryś z dwóch z rzędu break-pointów, wypracowanych przy prowadzeniu 40:15, prowadziłaby w drugiej odsłonie meczu 5:2 z przewagą dwóch breaków i za moment serwowałaby po zwycięstwie w secie drugim i doprowadzenie do rozstrzygającego seta trzeciego.

Magdalena Fręch wybrnęła jednak z opresji, a co równie ważne, w gemie ósmym odrobiła stratę serwisu, przedłużając szanse na zamknięcie meczu w dwóch partiach.

Końcówka drugiego seta okazała się bardzo interesująca, nawet dramatyczna, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Przy prowadzeniu 5:4, wszystko zgodnie z regułą własnego serwisu, Magdalena Fręch nie wykorzystała przy podaniu rywalki piłki meczowej, po czym znalazła się w drugiej odsłonie meczu w trudnym położeniu, gdyż w gemie 11 straciła podanie i to Lucrezia Stefanini, prowadząc 6:5, serwowała po wygranej w secie drugim i doprowadzenie do seta trzeciego.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Włoszka nie wytrzymała jednak obciążenia, w gemie 12 nie prowadziła ani razu, nie utrzymując serwisu, więc do rozstrzygnięcia drugiej odsłony meczu niezbędny był tie-break, w którym też działo się bardzo wiele.

W tie-breaku kiedy Polka prowadziła z przewagą minibreaka 4:1, znalazła się na bardzo dobrej drodze do ćwierćfinału. Lucrezia Stefanini nie zamierzała jednak rezygnować, wygrała od tego momentu pięć akcji z rzędu i gdy prowadząc 6:4 wypracowała dwie z rzędu piłki setowe – decydujący set trzeci wydawał się nieunikniony.

Włoszka miała w tym momencie do dyspozycji serwis, ale pierwszej piłki setowej przy własnym podaniu nie wykorzystała. Przed Polką otworzyła się szansa na odwrócenie przebiegu zmagania, gdyż teraz to Magdalena Fręch miała do dyspozycji serwis i co najistotniejsze – obrończyni tytułu tej szansy nie zmarnowała. Magdalena Fręch najpierw przy własnym podaniu obroniła drugą piłkę setową, po czym zdobyła przy swoim serwisie kolejny punkt na 7:6, a to oznaczało piłkę meczową dla Polki. Teraz serwowała co prawda Lucrezia Stefanini, ale po tym, jak roztrwonila prowadzenie, nie była już w stanie się „podnieść”. Trzeci punkt z rzędu zdobyła wówczas Magdalena Fręch, która wygrała ostatecznie tie-break drugiego seta 8:6, cały trwający godzinę i 28 minut set

drugi 7:6 (6) i po pokonaniu Luzrezii Stefanini 6:1, 7:6 (6) zameldowała się w ćwierćfinale gry pojedynczej turnieju WTA 500 Guadalajara Open Akron presented by Santander 2025, zachowując szanse na obronę tytułu.

To bardzo istotne, bowiem podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego, która w poprzedniej edycji turnieju w Guadalajarze zdobyła jedyny jak dotąd w karierze tytuł mistrzowski w grze pojedynczej kobiet w imprezie głównego cyklu WTA Tour, nie tylko broni tytułu, ale również 500 punktów rankingowych i ewentualny mocno nieudany występ kosztować ją może spory spadek w singlowym rankingu WTA – wypadnięcie z TOP 50 notowania.

W ćwierćfinale, w nocy z piątku na sobotę obowiązującego w Polsce czasu letniego, Magdalenę Fręch czeka starcie z Czeszką Nikolą Bartunkovą (228. WTA), która w 1/8 finału nieco niespodziewanie pokonała 6:3, 6:2 wyżej notowaną w światowym rankingu rodaczkę Darję Vidmanovą (161. WTA), a wcześniej, w 1/16 finału, wygrała 6:4, 6:2 z Włoszką Nicole Fossa Huergo (269.WTA).

Magdalena Fręch jest już, niestety, jedyną Polką, która pozostała w szrankach turnieju w grze pojedynczej, w 1/16 finału odpadły bowiem Katarzyna Kawa i Magda Linette.



W turnieju nie ma już także dwóch najwyżej rozstawionych tenisistek. Turniejowa „jedynka”, Belgijka Elise Mertens (22.WTA), w meczu przerwany w środę, a dokończonym w czwartek – przegrała 6:4, 3:6, 4:6 z Francuzką Elsą Jacquemot (83. WRA). W momencie przerwania meczu było, licząc od strony Belgijki, 6:4, 2:3 i 15:0 we własnym gemie serwisowym, ale po wznowieniu gry w czwartek – zdecydowanie lepiej radziła sobie na korcie Francuzka. Elsa Jacquemot po powrocie tenisistek do gry już w pierwszym gemie zdobyła break na 4:2 w secie drugim i niezagrożona doprowadziła do rozstrzygającego seta trzeciego, w którym, w drodze po zwycięstwo i awans, już się nie zatrzymała.

Turniejowa „dwójka”, rosyjska tenisistka Veronika Kudermetova, zdecydowanie przegrała 4:6, 2:6 z tenisistką z Andory Victorią Jimenez Kasintsevą. W ćwierćfinale są już także Kolumbijka Emiliana Arango oraz Amerykanka Iva Jović.

Właśnie Victoria Jimenez Kasintseva lub Iva Jović będą przeciwniczką Magdaleny Fręch w półfinale, oczywiście jeżeli urodzona w Łodzi tenisistka KS Górnik Bytom, druga obecnie polska tenisistka w rankingu WTA, upora się w ćwierćfinale z Nikolą Bartunkową.

Ostatni pojedynek 1/8 finału singla – mecz turniejowej „trójki”, Łotyszki Jeleny Ostapenko z Kanadyjką Mariną Stakusić, który musiałby się zacząć po północy w Guadalajarze, został przełożony na piątek 12 września.

1/8 finału gry pojedynczej Guadalajara Open Akron presented by Santander 2025

Elsa Jacquemot (Francja) – Elise Mertens (Belgia, 1) 4:6, 6:3, 6:4

Tatjana Maria (Niemcy, 6) – Rebecca Marino (Kanada) 6:3, 7:5

Jelena Ostapenko (Łotwa, 3) – Marina Stakusic (Kanada) piątek 12 września

Emiliana Arango (Kolumbia) – Storm Hunter (Australia) 6:2, 6:2

-

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Nikola Bartunkova (Czechy) – Darja Vidmanova (Czechy) 6:3, 6:2

Magdalena Fręch (Polska, 4) – Lucrezia Stefanini (Włochy) 6:1, 7:6 (6)

Iva Jović (USA) – Maria Camila Osorio Serrano (Kolumbia, 8) 6:4, 6:2

Victoria Jimenez Kasintseva (Andora) – Veronika Kudermetova (tenisistka rosyjska, 2) 6:4, 6:2

Dodajmy jeszcze, że w czwartek nie odbył się ostatecznie w Guadalajarze ćwierćfinałowy mecz gry podwójnej turnieju Guadalajara Open Akron presented by Santander 2025, w którym rozstawiona z numerem trzecim belgijsko-polska para Magli Kempen/Katarzyna Piter miała się zmierzyć się z parą Elsa Jacquemot/Polina Kudermetova (Francja/tenisistka rosyjska).

Na zwyciężczynie meczu deblowego Magli Kempen/Katarzyna Piter – Elsa Jacquemot/Polina Kudermetova, czeka już w półfinale najwyższej rozstawiony duet Irina Chromaczowa/Nicole Melichar Martinez (tenisistka rosyjska/USA).



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-500-w-guadalajarze-wymeczony-awans-magdaleny-frech/>